



PARSZA DWUDZIESTA PIERWSZA¹:

Genesis 24:1-41; Księga Sędziów 19:16-21; List św. Pawła do Efezjan 5:15-33

Autor: Tim Hegg

© Wszystkie prawa zastrzeżone • www.torahresource.com • thegg@torahresource.com

Utrzymanie przymierza

Nasza *parsza* koncentruje się na zamiarze, który powziął Abraham, aby zobaczyć, że obietnice przymierza dane mu przez JHWH będą kontynuowane przez następne pokolenie za sprawą Izaaka. Choć JHWH „błogosławił Abrahamowi we wszystkim” (werset 1), to w oczach Abrahama oznaczało to, że przymierze zostanie utrzymane w kolejnych pokoleniach przez Izaaka, a co z kolei oznaczało, że Izaak musiał się ożenić i mieć syna, wobec którego obietnice przymierza zostałyby zachowane (por. Genesis 15:2 i następne). Raszi zauważa, że słowo „wszystko” (כָּל־לְבַב) ma taką samą wartość liczbową (52), co słowo „syn” (בֵּן).

Zatem „wszystko” – w oczach Abrahama – z pewnością zawierało Boską obietnicę לְדֹר וָדֹר „z pokolenia na pokolenie”. Ostatecznie uwypukla to najbardziej istotny aspekt przymierza – obietnicę błogosławieństwa – która obejmuje „wszystkie narody ziemi”, coś, co mogło zostać zrealizowane tylko poprzez przyście Mesjasza. Zatem pokoleniowy aspekt przymierza stanowi konieczną podstawę, na której oparte są wszystkie pozostałe błogosławieństwa.

To, co jest istotne w tymże punkcie tej naszej historii, to kluczowa rola jaką w intencjach oraz zamiarach Abrahama odgrywa Eliezer. To prawda, że Eliezer z imienia nie jest wymieniony w naszej *parszy*, ale wydaje się wielce prawdopodobne, że jest on tym sługą, któremu Abraham powierza znalezienie żony dla Izaaka, ponieważ sługa jest określony jako „najstarszy w jego domu”. Pamiętajmy, że w Genesis 15:2 opisuje on Eliezera jako „dziedzica domu” (spadkobiercę majątności). Dlatego jest to prawie pewne, że Eliezer jest właśnie tym sługą z naszej *parszy*.

Abraham w swoich ostatnich dniach pragnie zabezpieczyć trwałość swojego rodu przez Izaaka, a czyniąc to, zobaczyć spełnione obietnice przymierza, które dał mu Bóg. Jednak to Eliezerowi, nie-Żydowi, który przyszedł do wiary w Boga Abrahama, zostało powierzone to niesamowite zadanie. Tutaj, więc przymierza pomiędzy Abrahamem – ojcem narodu Izraela – a Eliezerem – poganinem – jest zapowiedzią ostatecznego zgromadzenia pogan i istotnej roli, którą odegrają w samym przymierzu.

W typowy, midraszowy sposób, mędrcy nauczają, że ten Eliezer był *rosz jesziwa*² domu Abrahama, nauczając Tory i dróg wiary całą rodzinę Abrahama oraz wszystkie jego sługi. Zatem, któż byłby lepszy, aby szukać żony dla obiecanego syna? Wyznając wiarę w Boga Abrahama, miał zostać użyty przez Boga do doprowadzenia do obietnic przymierza!

Eliezer składa przysięgę, umieszczając swoją rękę pod biodrem Abrahama. Ta osobliwa ceremonia ślubowania najprawdopodobniej ma na celu połączenie przysięgi ze znakiem przymierza, to znaczy obrzezaniem danym Abrahamowi. Mędrcy nauczają, że określenie „biodro” (בֵּית־לָבַד) jest czasami używane symbolicznie dla procesu prokreacji, gdzie mowa o dzieciach jako „wychodzących z bioder (łędźwi)” [בְּיָדָיִם לָבַד] (por. Genesis 46:26; Exodus 1:5; Księga Sędziów 8:30). Podobnie, jak przysięga w późniejszych czasach, która będzie składana w odniesieniu do sakralnych przedmiotów (ołtarz, Świątynia), ta przysięga została złożona z uwzględnieniem samego znaku przymierza, znaku, który szczególnie był perspektywiczny wobec Mesjasza, Którego narodziny – podobne do narodzin Izaaka – nastąpią za sprawą wyjątkowego cudu.

¹ Parsza dwudziesta pierwsza w trzyletnim cyklu czytania Tory; [przyp. tłum.]

² Rosz jesziwa – z języka hebrajskiego, dosłownie *głowa jesziwy*; przywódca, naczelnik, kierownik wyższej szkoły religijnej, talmudycznej; [przyp. tłum.]

Konieczność złożenia przysięgi wykazała również, że Abraham – będąc w podeszłym wieku – oczekiwał od Eliezera, że ten wypełni swoją misję za wszelką cenę, nawet, jeśli Abraham miałby umrzeć przed jej ukończeniem.

Przysięga, którą Eliezer złożył Abrahamowi, odnosi się bezpośrednio do konieczności tego, aby ród Abrahama został utrzymany w czystości:

„... nie weźmiesz żony dla syna mojego spośród córek Kanaanejczyków” – Genesis 24:3

Przymierze zawarte z Abrahamem i z całym jego potomstwem było – ze swej natury – przymierzem, które oddzielało Abrahama oraz jego ród od wszystkich innych narodów. Jak będą nauczać prorocy (na przykład Księga Amosa 3:2), Bóg wybrał Izraela spośród wszystkich narodów i dał Swoje przymierze narodowi Izraela i tylko temu narodowi. Tylko Izrael i ci, którzy zostaną przyprowadzeni do niego przez wiarę do uczestnictwa w przymierzu, otrzymają Jego błogosławieństwa przymierza. Co więcej, potomkowie Jakuba ostatecznie zostaną nazwani jako „Izrael”, dzięki jego własnemu uczestnictwu w przymierzu. Każde pokolenie, jak i jednostki w narodzie, odnajdą swój związek z przymierzem jako istotną więź z obietnicami, które uczynił Bóg. Poza udziałem w przymierzu nie ma błogosławieństwa od JHWH. W istocie „obietnica” jest całkowicie zawarta w przymierzu, ponieważ przymierze jako całość znajduje swoje wypełnienie w Mesjaszu, Jezui.

Ale za pomocą czego, jednostki otrzymują wieczne błogosławieństwa przymierza?

Poprzez życie tą samą wiarą, którą posiadał sam Abraham, to znaczy wiarą w Mesjasza – wiarą w Jezusę.

„Abraham, ojciec wasz, cieszył się, że miał oglądać dzień Mój, i oglądał, i radował się” – Ewangelia św. Jana 8:56

Ta rzeczywistość powinna wyczulić nas wszystkich na fakt, że prawdziwa wiara w Jezusę nie może być oddzielana od członkostwa w przymierzu Abrahama. W rzeczywistości, to z tego powodu Paweł nauczał (List do Rzymian rozdział 4), że Abraham był ojcem wszystkich tych, którzy uwierzyli. Podobnie jak w jego ilustracji o drzewie oliwnym (List do Rzymian rozdział 11) istnieje tylko jedno ustanowione źródło Bożego błogosławieństwa i jest to przymierze, do którego są przyprowadzani wszyscy wierzący, czy to z potomków Jakuba czy też spośród narodów. Ponadto, to właśnie w tym kontekście istnieje prawdziwa wspólnota czy jedność pomiędzy Żydem a nie-Żydem, bo wszyscy jesteśmy jedno w Jezui, w Którym przymierze odnajduje swoje ostateczne wypełnienie.

Główni bohaterowie tej historii, wykazują kluczową cechę zbawczej wiary w Boga Abrahama, a mianowicie, gotowość do życia zgodnie z Bożym prowadzeniem. Pojedyncze zdanie, które podsumowuje całościową perspektywę prawdziwej wiary to takie, że człowiek powinien żyć „zgodnie z Bożą wolą”. Ale to, w jaki sposób rozpoznawać Bożą wolę w każdej dziedzinie życia, staje się poważnym wyzwaniem. Oto stajemy twarzą w twarz z dwoma głównymi i różnymi podejściami. Jedno możemy opisać jako „obiektywne”, zaś drugie jako „subiektywne”. Wybór jednego z nich zmienia całe spektrum tego, w jaki sposób dana osoba podchodzi do relacji z Bogiem. Obiektywne podejście ma po prostu miejsce wtedy, gdy Bóg prowadzi Swoje dzieci poprzez objawienie dane Jego wybranym prorokom (czego kulminacją jest spisane Pismo Święte), podczas, gdy subiektywne postrzeganie oczekuje na osobiste objawienie dane każdej jednostce, w każdym decydującym momencie.

Eliezer wyraźnie reprezentuje to pierwsze wymienione, ponieważ działa na polecenie wydane mu przez Abrahama. Jednak subiektywna rzeczywistość woli Boga w prowadzeniu dziecka Bożego w decyzjach życiowych jest również widoczna:

„Pan prowadził mnie drogą do domu braci [krewnych] pana mojego” – Genesis 24:27

Tym samym, jak pokazano na podstawie tej historii, wybór nie jest typu „albo-albo”, ale „zarówno”. Boża wola objawiona Jego prorokom oraz apostołom i ostatecznie spisana jako natchnione Pismo stanowi probierz, za pomocą którego badane jest indywidualne prowadzenie przez Ducha Świętego.

Również widoczna jest wiara Betuela i Labana, a w szczególności wiara Rebeki (Ryfki lub inaczej Rywki). Kiedy Eliezer opisuje sposób w jaki Bóg pokazał wybór Ryfki, to obaj odpowiadają:

„Od Pana ta rzecz wyszła” – Genesis 24:50

I jak zobaczymy w następnej *parszy*, wiara Ryfki jest szczególnie godna uwagi, gdy poddaje się ona autorytetowi swojego ojca i brata oraz ostatecznie Adonai.

Tekst pokazuje nam wyraźny obraz obaw Eliezera w kwestii całej misji, do wykonania której został posłany. „A jeśli ta kobieta nie zechce pójść ze mną?”. „Skąd będę wiedział, która dziewczyna jest tą właściwą?”. Czy można choć sobie wyobrazić bycie postawionym przed takim zadaniem? Jest to zlecenie, które nie pozwala na jakiegokolwiek błędy! Jednak zaufany sługa, działając w tej samej wierności, której świadectwo widział w życiu Abrahama, wyrusza w podróż, oczekując bezpośredniego Bożego prowadzenia w rzeczach, w których brakowało mu wiedzy i/lub umiejętności. Mógł pozostać w domu, oczekując na objawienie lub mógł oddać się postom i modlitwie, aż Bóg przemówiłby do niego i powiedziałby mu, kim jest ta młoda dama, jak wygląda, jak zareaguje i tak dalej. Podobnie jak kapłani, którzy zanurzają swoje stopy w wodzie zanim ścieżka zostanie osuszona, aby mogli przejść przez rzekę Jordan do Ziemi Obiecanej, tak Eliezer, najpierw podporządkowuje się i oczekuje na Boże prowadzenie, które ma nadejść.

Niczym łódź, którą nie można sterować do momentu aż nie zacznie się poruszać, tak i my musimy działać w oparciu o to, o czym wiemy, że Bóg nakazał, a później oczekiwać Jego szczegółowych instrukcji, gdy ruszamy naprzód.

Czy to nie był przykład Abrahama, który opuścił swoją ziemię oraz rodzinę i udał się do kraju „który wskaże mu Bóg”? Czy to nie Abraham udał się, aby złożyć w ofierze Izaaka, oczekując, aby Bóg pokierował go do dokładnego miejsca jego ostatecznej próby? I jak często widzimy to w Tanach, Bóg oczekuje, aby Jego dzieci przestrzegali podanych przez Niego wytycznych, zanim poda dalsze instrukcje.

Zatem jak przewrotne jest, aby usiąść i oczekiwać na coś nowego, aby przyszło od Świętego Jedyne, podczas gdy te rzeczy, które On już nakazał są pozostawione jako niedokończone. Nie możemy po prostu spodziewać się, że Bóg pobłogosławi nas nowym objawieniem Swojego oblicza, gdy zaniedbaliśmy, a nawet pogardzamy portretem, który już nakreślił. Wszakże życie „zgodnie z wolą Bożą” oznacza bycie wiernym w małych rzeczach, zanim zostaną nam powierzone wielkie rzeczy.

Eliezer przebywał z Abrahamem przez ponad 60 lat! Został przetestowany i w związku z tym obdarzony zaufaniem. Dlaczego? Ponieważ wiernie wykonywał codzienne *micwy* swojego pana i dlatego został obdarzony zaufaniem w kwestii jednego z najważniejszych zadań, jakie Abraham mógł kiedykolwiek powierzyć.

Zatem daje to nową perspektywę w kwestii *micwot*.

Konsekwentne czynienie tego, co Bóg nam nakazał, postawi nas na dobrej pozycji, aby słyszeć Jego głos, gdy nas powoła do wykonania innych znaczących zadań. Powinniśmy być sumienni w wykonywaniu „lekkich” przykazań, wiedząc, że to wyposaży nas i przygotuje do przestrzegania tych „ciężkich”. Starajmy się naśladować wiarę Abrahama, wiarę dającą piękny przykład w osobie sługi Abrahama, Eliezera.

Jeszcze jedna lekcja, której można nauczyć się na przykładzie Eliezera: jest on w nieustannej społeczności z Bogiem w czasie podróży, aby wykonać postawione mu zadanie. W wersecie, w którym relacjonuje swoją misję Betuelowi i Labanowi, Eliezer mówi:

„Pan prowadził mnie drogą do domu braci [krewnych] pana mojego” – Genesis 24:27

W istocie, Abraham rzekł do Eliezera:

„Pan, Bóg niebios, (...) pośle anioła swego przed tobą” – Genesis 24:7

Ponieważ Eliezer zaufał, że Bóg poprowadzi go, gdy z pokorą starał się wykonać powierzone mu przez Abrahama zadanie, to w czasie podróży zawsze był w trybie „słuchania”. Tym samym, oczekiwał Bożego prowadzenia jako normalnego doświadczenia wiary. Kiedy czujemy, że Bóg nie prowadzi nas w naszym życiu, to może być tak, że zaprzestaliśmy słuchać lub nie podoba nam się kierunek, w którym On nas prowadzi. Czasami „nie słyszymy” prowadzenia Boga, ponieważ szum tego świata stał się zbyt głośny. W dążeniu do zaspokojenia naszych głębokich pragnień przemijającym blaskiem tego świata, melodia, którą odgrywa on w naszym umyśle zagłusza muzykę naszego Pana. Zatem to, co jest konieczne, to znalezienie czasu i miejsca, aby przebywać sam na sam z Bogiem i słuchać, ale nie tylko od czasu do czasu, ale często oraz regularnie. Jest to tym bardziej konieczne w naszym szybko zmieniającym się świecie. On prowadzi nas tak, jak obiecał.

Pytanie brzmi: „Czy jesteśmy gotowi uczynić to, co konieczne, aby słuchać?”.

„Zaufaj Panu z całego swojego serca i nie polegaj na własnym rozumie! Pamiętaj o Nim na wszystkich swoich drogach, a On prostować będzie twoje ścieżki!” – Przypowieści Salomona 3:5-6

Tłumaczenia dokonano za zgodą autora / Translation done with the consent of the author